

W jednej sekundzie

Mor W.A.

Ref.:

Złapię drugi oddech w jednej sekundzie
Właśnie po to, by nie utknąć w martwym punkcie

To jest ten moment, na który możesz czekać
I się kurwa nie doczekać, dlatego dłużej
Nie możesz już zwlekać, grać na zwłokę, uciekać
Od podjęcia jakiegokolwiek próby, chociaż łatwo
Się oszukać zakładając coś z góry, to świat
Który z natury potrafi być ponury, trzeba umieć
Wyrwać się spod jego dyktatury, znaleźć się tam
Gdzie rysują się nowe kontury, to przełom w twoim
Życiu, jak mało który, łeb do góry, przestań się
Zadręczać, zacznij w końcu odprężyć, stres
Przewycięzać, pamiętaj trzeba się sprężyć
Konsekwentnie do tego zmierzać, umiejętnie
Słowa dobierać, w oka mgnieniu, nazywać rzeczy
Po imieniu, na tle prawdziwej rzeczywistości
W odróżnieniu od wszelkich niezgodności
Biorących się z braku znajomości tematu
Kto nie rozumie rapu, nie czuje jego klimatu
Ja go znam, na drodze tego etapu, wyraźnie
Dostrzegam atut możliwości dużego formatu
Mówiąc pokrótce życie nabierze rozmachu
Niebawem, wkrótce drugi oddech, Mor W.A.
Rok dwa tysiące

Każdy ruch zaznacza pewną kombinację
Każdy moment stwarza sytuację, różnorodną
Dogodną, raz nie wygodną, te proste zależności
Bywają podobne takie się zdarzają na życia szachownicy
Kolejne posunięcia produkcje w stolicy cały czas
Powstają, dzieciaki się jarają czekają na sugestie
Wiarygodne wersje, to o nich te refleksje chcesz czy nie
Bierzesz udział w grze, na którą musisz mieć koncepcję
W zaspakajaniu własnych potrzeb, wyścig z czasem
Na bieżąco, lecz to co niby brzmi kusząco i prowokująco
Poddaje wątpliwości, ludzka natura pełna jest zawiści
I chciwości, bez względu na okoliczności, w tym świecie
Liczy się wytrwałość, na nic o szczegóły dbałość, kiedy
Podcinasz swoją gałąź, pamiętaj, ona tak szybko
Nie odrośnie, smak porażki, znów przyczyną zgubny
Pośpiech, szczególnie na płonącym gruncie, złapię
Drugi oddech w jednej sekundzie, w jednej sekundzie

Najważniejsze, że są jeszcze ewentualności, które
Służą poprawie jakości, obrazu codzienności
Z każdym dniem ich obecności, ten nabiera odpowiedniej
Ostrości, o to właśnie chodzi w szczególności
Żeby nabrać pewności siebie, złapać drugi na szybkości
Co wystarczy w zupełności, by odetchnąć z ulgą
Po całości, tym samym oderwać się od stanu bezczynności
To nasza dewiza, prawdziwa analiza życia, skrupulatna
Ekspertyza, w oparciu o przeżycie, droga do przebycia
Nie jest łatwa, co nie znaczy, że tylko się gmatwa, dlatego
Jeszcze raz

Ref.